<u>Załącznik 17.</u> Ekspertyza Zakładu Psychologii Społecznej w Uniwersytetu Warszawskiego z 6 maja 1983 r.

UNIWERSYTET WARSZAWSKI
Wydział Psychologii
00-183 Warszawa, ul. Stawki 5/7
tel. 31-32-11
Zakład Psychologii Społecznej

Warszawa, dnia 6 maja 1983 roku

Sąd Rejonowy
w Puławach
II Wydział Karny

O P I N I A

opracowana na zlecenie Sądu, przekazane w piśmie z dnia 25.04.83, oznaczonym sygnaturą II K 213/83, a dotyczące sprawy przeciwko Ireneuszowi Marii OSTROWSKIEMU, oskarżonemu o przestępstwo z art.270 § 1 KK w zw. z art..273 KK oraz z art. 283 § 3 KK.

Zakład Psychologii Społecznej Wydziału Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego uprzejmie wyjaśnia na wstępie, że nie jest w stanie dokonać oceny oraz udzielić odpowiedzi na zawarte w piśmie Sądu pytanie :"... jakie były skutki społeczne zamieszczenia w maju i czerwcu 1981 roku rysunków, których fotokopie zostały do zlecenia dołączone..." bowiem ocena taka aby być wiarygodna winna zostać oparta na sondażu opinii wszystkich osób /po uprzednim ich ustaleniu/, które zapoznały się z opublikowanymi rysunkami. Ponieważ jest to z oczywistych powodów niemożliwe, Zakład może jedynie zaprezentować ocenę jakie mogły być społeczne skutki publikacji rysunków.

Skutki społeczne prezentacji w Biuletynie Informacyjnym czterech załączonych rysunków ocenić można z psychologicznego punktu widzenia poprzez :

a/ wskazanie, dających się przewidzieć, psychologicznych konsekwencji tego faktu w obszarze kształtowania i zmiany postaw u odbiorców,

b/ określenie jego możliwego, bezpośredniego wpływu na zachowania odbiorców.

Analiza w obu wskazanych zakresach wymaga uwzględnienia szerszego kontekstu społecznego, w którym fakt ten miał miejsce.

Co sie tyczy punktu a/ - wskazać należy, że badania psychologiczne ujawniają znikomą wagę oddziaływań perswazyjno-propagandowych przekazywanych w formie tekstów, plakatów, rysunków itp. Badania te dowodzą raczej, że decydujące dla kształtowania postaw są procedury angażujące istotne dla funkcjonowania człowieka mechanizmy psychologiczne, takie jak : obrona poczucia własnej wartości czy poszukiwanie uzasadnień dla własnego postępowania.

Dlatego też nadawca każdego komunikatu musi - aby uruchomić którykolwiek z owych mechanizmów - uwzględniać w swoim działaniu szereg zmiennych : wiek, płeć, wykształcenie odbiorców komunikatu ich aktualny nastrój, stosunek do nadawcy itp., a także subtelne właściwości samego komunikatu. W konsekwencji, o ile stwierdza się skuteczność oddziaływań perswazyjnych w warunkach laboratoryjnych /gdzie wszystkie te zmienne są kontrolowane/, o tyle oddziaływania w naturalnych warunkach okazują się efektywne jedynie w ograniczonym stopniu. Co więcej - bezpośrednie i natarczywe oddziaływania na postawy wywołują tendencję do sprzeciwu wobec prezentpwanych treści /tzw. "reaktancją psychologiczną"/. Może to prowadzić do pojawienia się "efektu bumerangowego", t.j. zmiany postawy w kierunku przeciwnym do zamierzonego przez autora komunikatu..

W tym świetle nie ma powodu sądzić, aby przedstawione rysunki mogły wywrzeć realny wpływ na postawy odbiorców.

Co do punktu b/ - należy stwierdzić, że dominującym w psychologii społecznej poglądem jest teza o wieloczynnikowym uwarunkowaniu zachowania. Znaczy to, że sterują nim nie tylko postawy

/bowiem wpływają one na zachowanie pod pewnymi warunkami/ ale także inne składniki osobowości i bodźce sytuacyjne. Wśród tych ostatnich na szczególną uwagę zasługują takie, które sprzyjają "uwalnianiu" negatywnych emocji bez podejmowania specyficznych dla nich destruktywnych zachowań /tzw.efekt catharsis/. Specjalistom od sterowania społecznego znana jest technika "wentylowania emocji" dzięki której napięcia rozładowuje się poprzez dowcip rysunkowy czy kabaretowy, zmniejszając tym samym prawdopodobieństwo pojawienia się niepożądanych społecznie zachowań.

Można domniemywać - uwzględniając, że okres, w którym opublikowano omawiane rysunki charakteryzował się wysokim poziomem napięcia, związanego z sytuacją nieustabilizowaną społecznie oraz trudnymi warunkami ekonomicznymi - iż prezentowane rysunki mogły mieć wpływ rozładowujący negatywne emocje odbiorców.

Hipotezę tę ogranicza jednakże stwierdzony przez psychologów fakt, iż bodziec ma tym większy wpływ na funkcjonowanie człowieka im bardziej wyjątkowy /nowy, rzadki/ element w jego otoczeniu stanowi. Ograniczenie ingerencji cenzury w okresie, z którego pochodzą rysunki prowadziło do pojawienia się licznych, podobnych publikacji i ich częstej prezentacji szerokiemu ogółowi przez państwowe środki masowego przekazu /np. TV/. Tak więc, rysunki zamieszczone w Biuletynie Informacyjnym nie mogły mieć mocy oddziaływania charakterystycznego dla bodźca nieoczekiwanego. Znacznie ogranicza to możliwość ich jakiegokolwiek bezpośredniego wpływu na zachowanie odbiorców.

W konkluzji należy zdecydowanie stwierdzić, że przekazane do zaopiniowania materiały graficzne nie mogły mieć większego, niż znikomy, wpływu na postawy ani na bezpośrednie zachowania masowego odbiorcy, do którego były skierowane.

Opinię przygotowali pracownicy Zakładu Psychologii Społecznej Wydziału Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego :

dr Hanna ELIASZ - p.o. Kierownika Zakładu

.....

prof.dr hab. Stanisław MIKA

.....

dr Barbara MALAK

.....

dr Krystyna SKARŻYŃSKA

.....

mgr Marek CIEŁECKI

.....

Warszawa dnia 6 maja 1983 roku

Uniwersytet Warszawski
Wydział Psychologii
Zakład Psychologii Społecznej
00-183 Warszawa, ul. Stawki 5/7

Sąd Rejonowy w Puławach
II Wydział Karny

O P I N I A

opracowana na zlecenie Sądu, przekazana w piśmie z dnia 25.04.83, oznaczonym sygnaturą II K 213/83, a dotycząca sprawy przeciwko Ireneuszowi Marii OSTROKÓLSKIEMU, oskarżonemu o przestępstwo z art. 270 par. 1 KK w zw. Z art. 273 KK oraz z art. 283 par. 3 KK.

Zakład Psychologii Społecznej Wydziału Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego uprzejmie wyjaśnia na wstępie, że nie jest w stanie dokonać oceny oraz udzielić odpowiedzi na zawarte w piśmie Sądu pytanie: „...jakie były skutki społeczne zamieszczenia w maju i czerwcu1981 roku rysunków, których fotokopie zostały do zlecenia dołączone...” bowiem ocena taka aby być wiarygodna winna zostać oparta na sondażu opinii wszystkich osób /po uprzednim ich ustaleniu/, które zapoznały się z opublikowanymi rysunkami. Ponieważ jest to z oczywistych powodów niemożliwe, Zakład może jedynie zaprezentować ocenę jakie mogły być społeczne skutki publikacji rysunków.

Skutki społeczne prezentacji w Biuletynie Informacyjnym czterech załączonych rysunków ocenić można z psychologicznego punktu widzenia poprzez:

a/ wskazanie, dających się przewidzieć, psychologicznych konsekwencji tego faktu w obszarze kształtowania i zmiany postaw u odbiorców,

b/ określenie jego możliwego, bezpośredniego wpływu na zachowania odbiorców.

Analiza w obu wskazanych zakresach wymaga uwzględnienia szerszego kontekstu społecznego, w którym fakt ten miał miejsce.

Co się tyczy punktu a/ - wskazać należy, że badania psychologiczne ujawniają znikomą wagę oddziaływań peswazyjno-propagandowych przekazywanych w formie tekstów, plakatów, rysunków itp. Badania te dowodzą raczej, że decydujące dla kształtowania postaw są procedury angażujące istotne dla funkcjonowania człowieka mechanizmy psychologiczne, takie jak: obrona poczucia własnej wartości czy poszukiwanie uzasadnień dla własnego postępowania.

Dlatego też nadawca każdego komunikatu musi – aby uruchomić którykolwiek z owych mechanizmów – uwzględniać w swoim działaniu szereg zmiennych: wiek, płeć, wykształcenie odbiorców komunikatu, ich aktualny nastrój, stosunek do nadawcy itp., a także subtelne właściwości samego komunikatu. W konsekwencji, o ile stwierdza się skuteczność oddziaływań perswazyjnych w warunkach laboratoryjnych /gdzie wszystkie te zmienne są kontrolowane/, o tyle oddziaływania w naturalnych warunkach okazują się efektywne jedynie w ograniczonym stopniu. Co więcej – bezpośrednie i natarczywe oddziaływania na postawy wywołują tendencję do sprzeciwu wobec prezentowanych treści /tzw. „reaktancję psychologiczną”/. Może to prowadzić do pojawienia się „efektu bumerangowego”, t.j. Zmiany postawy w kierunku przeciwnym do zamierzonego przez autora komunikatu.

W tym świetle nie ma powodu sądzić, aby przedstawione rysunki mogły wywrzeć realny wpływ na postawy odbiorców.

Co do punktu b/ - należy stwierdzić, że dominującym w psychologii społecznej poglądem jest teza o wieloczynnikowym uwarunkowaniu zachowania. Znaczy to, że sterują nim nie tylko postawy /bowiem wpływają one na zachowanie pod pewnymi warunkami/ ale także inne składniki osobowości i bodźce sytuacyjne. Wśród tych ostatnich na szczególną uwagę zasługują takie, które sprzyjają uwalnianiu negatywnych emocji bez podejmowania specyficznych dla nich destrukcyjnych zachowań /tzw. efekt catharsis/. Specjalistom od sterowania społecznego znana jest

technika „wentylowania emocji” dzięki której napięcia rozładowuje się poprzez dowcip rysunkowy czy kabaretowy, zmieniając tym samym prawdopodobieństwo pojawienia się niepożądanych społecznie zachowań.

Można domniemywać – uwzględniając, że okres, w którym opublikowano omawiane rysunki charakteryzował się wysokim poziomem napięcia, związanego z sytuacją nieustabilizowaną społecznie oraz trudnymi warunkami ekonomicznymi – iż prezentowane rysunki mogły mieć wpływ rozładowujący negatywne emocje odbiorców.

Hipotezę tę ogranicza jednakże stwierdzony przez psychologów fakt, iż bodziec ma tym większy wpływ na funkcjonowanie człowieka im bardziej wyjątkowy /nowy, rzadki/ element w jego otoczeniu stanowi. Ograniczenie ingerencji cenzury w okresie, z którego pochodzą rysunki prowadziło do pojawienia się licznych, podobnych publikacji i ich częstej prezentacji szerokiemu ogółowi przez państwowe środki masowego przekazu /np. TV/. Tak więc, rysunki zamieszczone w Biuletynie Informacyjnym nie mogły mieć mocy oddziaływania charakterystycznego dla bodźca nieoczekiwanego. Znacznie ogranicza to możliwość ich jakiegokolwiek bezpośredniego wpływu na zachowanie odbiorców.

W konkluzji należ stwierdzić, że przekazane do zaopiniowania materiały graficzne nie mogły mieć większego, niż znikomy, wpływu na postawy ani na bezpośrednie zachowania masowego odbiorcy, do którego były skierowane.

Opinię przygotowali pracownicy Zakładu Psychologii Społecznej Zakładu Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego:

/-/ dr Hanna Eliasz – p. o. Kierownika Zakładu
/-/ prof. dr hab. Stanisław Mika
/-/ dr Barbara Malak
/-/ dr Krystyna Skarżyńska
/-/ mgr Marek Cielecki